

Boska Janda w Teatrze Muzycznym w Gdyni

Pomimo śmierci męża Edwarda Kłosińskiego, Krystyna Janda nie odwołała występów swojego teatru w Gdyni. 14 stycznia teatr Polonia wystawi w Gdyni głośny spektakl „Boska!” z Jandą w roli głównej.

Akcja „Boskiej!” Petera Quiltera dzieje się w Nowym Jorku w 1944 roku, a jego bohaterką jest osoba pozbawiona jakichkolwiek talentów muzycznych, która mimo to wystąpiła na prestiżowej scenie Carnegie Hall, a jej płyty sprzedawane są do dziś. - To zabaw-

na i momentami zdumiewająca komedia o bogatej ekscentryczce Florence Foster Jenkins, która nie mając ani słuchu, ani głosu występowała w najsłynniejszych salach koncertowych na świecie - mówi Wioletta Czajewska-Chrzanowska, rzecznik Muzycznego.

W przedstawieniu wyreżyserowanym przez Andrzeja Domalika, które swoją premierę w teatrze Polonia miało w kwietniu zeszłego roku, obok Jandy zobaczymy także Macieja Stuhr, Wiktora Zborowskiego, Annę Iber-

szer, Krystynę Tkacz i Ewę Telegę. - Moja bohaterka nie miała łatwo. Nawet ojciec wstydził się jej śpiewu. Po jego śmierci, kiedy Jenkins stała się właścicielką fortuny, zaczęła hojnie sponsorować młodzież mającą ambicje artystyczne, zakładać kluby, towarzystwa, organizacje opiekujące się artystami, była przewodniczącą jedenastu kobiecych komitetów charytatywnych - opowiada Krystyna Janda. - To komedia, właściwie w zapisie farsa. Ale reżyser Andrzej Do-

malik potraktował ją raczej jako komedię sentymentalną. Nie nastawiamy się na ryk widowni, ale na ciepły uśmiech. To jest oczywiście bardzo naiwna historia, ale zdarzyła się naprawdę. To sztuka o tym, że warto mieć marzenia.

Na Jenkins w sztuce patrzymy oczami jej pianisty. W tej roli Maciej Stuhr. - Widzi śmieszności Florence, a mimo to daje się wciągnąć w wir wypadków - dodaje Janda.

KAF, DOW

BEATA KITOWSKA

